

# Stanisław Czygier

---

## Nowe podejście do kształcenia i wychowania młodzieży na tle umiejętności emocjonalnych

---

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (14-15), 82-89

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Czygier

## Nowe podejście do kształcenia i wychowania młodzieży na tle umiejętności emocjonalnych

Osoby pracujące w małych jednostkach organizacyjnych albo na swój rachunek, zastanawiają się zapewne często nad tym, jakie zdolności trzeba posiadać, aby osiągnąć sukces zawodowy? Powszechnie wiadomo, że zdolności umożliwiające osiągnięcie sukcesu zawodowego zależą w dużym stopniu od posiadania określonych umiejętności niezbędnych do ich realizacji, chociaż prawie na pewno wiadomo, że tradycyjna szkoła w trakcie prowadzenia całego procesu dydaktycznego ujmowała je w sposób marginalny.

Rozmawiając z wieloma uczniami, którzy odnieśli sukces w postaci opracowania projektów wynalazczych, wygranych konkursów, olimpiad przedmiotowych i technicznych oraz osobami zajmującymi stanowiska menedżerskie w zakładach pracy, dowiedziałem się, że niejednokrotnie mieli oni w szkole niską średnią ocen.<sup>1</sup> Przypadki te oraz analiza literatury dowodzą niezbicie, że największe znaczenie dla osiągnięcia doskonałości i sukcesów w pracy zawodowej ma nie tylko konkretna wiedza oraz wyniesiona ze szkół lub książek znajomość ogólnych zagadnień, lecz coś jeszcze innego. Daniel Goleman to „coś” nazywa inteligencją emocjonalną.<sup>2</sup> Autor na potwierdzenie swojej tezy przytacza wiele przykładów, potwierdzających praktyczną wartość wykorzystywania inteligencji emocjonalnej w osiągnięciach jednostek, zespołów i organizacji społecznych. Długoletnie badania prowadzone w Harvardzie w Stanach Zjednoczonych jednoznacznie zakwestionowały zasadność powoływania się jedynie na iloraz inteligencji, jako czynnik decydujący o przyszłych osiągnięciach danej jednostki. Okazuje się, że dla uzyskania wybitnych osiągnięć w pracy zawodowej, najważniejsza jest inteligencja emocjonalna, która wśród istotnych predyspozycji psychicznych człowieka zajmuje pierwsze miejsce i ma fundamentalne znaczenie dla osiągnięcia sukcesu w pracy. Prawidłowość tę potwierdzono też w badaniach w dziedzinie neurologii,

---

<sup>1</sup> I Ogólnopolski Sejmik Twórczości Technicznej Młodzieży zorganizowany w roku 1982 w Augustowie (obecnie woj. podlaskie).

<sup>2</sup> D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, Poznań 1998.

gdzie wykazano, że emocjonalna część mózgu uczy się inaczej, niż jego część myśląca. Udokumentowane wyniki tych badań mogą być przyczynkiem do kwestionowania znacznej części konwencjonalnych poglądów na proces kształcenia uczniów szkół wszystkich typów, który jeszcze w znacznej mierze opiera się na modelu akademickim, co powoduje, że jest mało efektywny, a co za tym idzie, bardzo kosztowny.

Przedtem jednak należy wyjaśnić, że inteligencja emocjonalna nie ma nic wspólnego ze stanem „być miłym i uprzejmym dla innych”. Przeciwnie, niejednokrotnie może ona wymagać jednoznacznego i bezpośredniego przedstawienia komuś niewiarygodnej, ale mającej w dalszej perspektywie skutków prawdy, której ten ktoś unika lub nie chce usłyszeć. Nie jest ona też równoznaczna z pozbyciem się kontroli nad własnymi uczuciami, lecz przeciwnie, wymaga kierowania nimi w sposób wyraźny i skuteczny, dążąc wytrwale do osiągnięcia zamierzonego celu.

Badacze amerykańscy dowodzą, że ogólne oceny umiejętności mężczyzn i kobiet, co do ich słabych i mocnych stron, uśredniają się, tak że w kategoriach ogólnej inteligencji emocjonalnej nie ma żadnych istotnych różnic pomiędzy obu płciami. Ciekawe i bardzo ważne dla nauczycieli jest to, że poziom inteligencji emocjonalnej nie jest zdeterminowany genetycznie ani też nie kształtuje się we wczesnym dzieciństwie jak ma to miejsce z ilorazem inteligencji, lecz jest do wykształcenia w procesie nauki szkolnej i rozwija się w wyniku własnych doświadczeń życiowych, dlatego może ona być ciągle doskonałona. Wobec tego mamy tu do czynienia z nowym podejściem do kryterium umiejętności czysto akademickich, które mogą być nie tak bardzo istotne dla dalszego rozwoju jednostek.

Czy zatem należy stosować nowe podejście do rozwijania umiejętności u dzieci i młodzieży? W jakim stopniu oraz jakie cechy osobowościowe należy eksponować w procesie kształcenia? Które metody dydaktyczne przyniosą najbardziej pożądane efekty? Jak przygotować do prowadzenia tego procesu nauczycieli? Na te pytania jest bardzo trudno jednoznacznie odpowiedzieć, ponieważ brak obecnie wystarczających badań i analiz naukowych w tym zakresie. Ale też i nie ma podstaw do kwestionowania braku wystarczających zdolności umysłowych i wiedzy fachowej, aby w większym wymiarze skupić się na cechach osobowościowych uczniów typu inicjatywa własna, umiejętność przystosowywania się, zdolność przekonywania do podejmowania działań twórczych itd. Możliwe, że do określenia tego obszaru rzeczywistości mogą być wykorzystane tzw. teorie wyjaśniające, których wartość naukowa jest bezsporna w interpretowaniu praw oraz faktów szczegółowych.<sup>3</sup>

Tak jak zmienia się ciągle charakter jednostek organizacyjnych, produkcyjnych jak i nieprodukcyjnych, tak też podlegają modyfikacjom cechy osobowości umożli-

---

<sup>3</sup> K. M. Czarnecki, *Naukowy rozwój człowieka*, Kraków 2001, s. 23.

liwiający uzyskiwanie mistrzostwa w pracy. Badania przeprowadzone w latach osiemdziesiątych i zebrane dane liczbowe na temat kariery edukacyjnej zdolnych uczniów średnich szkół zawodowych przez E. Gondzika<sup>4</sup> wykazują, że losy ich są bardzo zróżnicowane w przystosowaniu się do nowych warunków szkolnych lub pracy. Prymusi, czyli studenci posiadający wysoką średnią ocen w przeważającej większości rezygnują z nauki po pierwszym (30%) i drugim (25%) semestrze. Autor tych badań wprawdzie nie sprowadzał ich do inteligencji emocjonalnej, jednak określił, że kariery edukacyjne zdolnych uczniów badanych typów szkół zawodowych są uzależnione nie tylko od stałego procesu selekcyjnego, występującego zarówno wewnątrz szkoły bądź uczelni i wyrażającego się etapami osiągania wyższych szczebli nauki, ale raczej, a może przede wszystkim, od nieustannej walki „równania do najlepszych”, głównie dzięki pracy nad sobą, posiadanym wiadomościom, a nade wszystko zdolnościom, które ujawniają się w samej działalności człowieka i dlatego są one integralną częścią jego zachowań.

Myśli te mogą stanowić potwierdzenie tezy, że sukces człowieka jest uzależniony w głównej mierze od posiadania inteligencji emocjonalnej, która została opisana dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Zagadnienie selekcji pozytywnej, ciągle aktualne z racji badań nad efektywnością kształcenia i dostosowywania programów do zmieniających się warunków pracy, w odniesieniu do zdolnych uczniów szkół zawodowych nie zostało jeszcze dostatecznie zbadań i opisane.

Globalizacja pracy sprawia, że w bogatszych krajach wykorzystanie inteligencji emocjonalnej staje się szczególnie opłacalne. Wynika to z prostej zależności, jeżeli płace mają być tam nadal wyższe w porównaniu do krajów uboższych, to muszą one stać się zależne od ekspozycji predyspozycji psychicznych, ale zupełnie innego rodzaju zdolności. Obecnie są to umiejętności tworzenia zespołu oraz elastyczność przystosowywania się do zachodzących zmian, natomiast w najbliższej perspektywie prawdopodobnie przydatne okażą się nowe cechy: umożliwianie i świadome modyfikowanie otaczającej rzeczywistości oraz propagowanie idei tolerancji wynikającej ze zróżnicowania odmienności kulturowych społeczeństw i różnych grup etnicznych. Jednak nowe wyzwania potrzebują wykształcenia nowych cech, dlatego trzeba zdecydowanie zmierzać w polityce oświatowej do tego, by osobie obdarzonej talentem zawsze towarzyszył sukces w postaci zdobycia mistrzostwa w zawodzie, nazywanego krótko „kariera”. Termin kariera, wywodzi się od łacińskiego słowa *carrus* - „wóz” i od dawna jest rozpowszechniony w literaturze pedagogicznej, socjologii pracy i w mowie potocznej. Posiada różne zabarwienie semantyczne, można go rozumieć jako szybkie zdobywanie przez jednostkę coraz wyższych stanowisk i pełnionych funkcji w działalności zawodo-

<sup>4</sup> E. Gondzik, *Kariery edukacyjne uczniów zdolnych a powodzenie w pracy zawodowej*. Katowice 1982, s. 48.

wej, naukowej lub społecznej bądź też jako przechodzenie z pozycji mniej cenionych w społeczeństwie do pozycji wyżej cenionych.

Obecnie nikt nigdzie na świecie nie ma zagwarantowanego stałego zatrudnienia. Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że nikt już nie może być pewny ciągłości pracy do czasu emerytury, nawet jeżeli jego jednostka organizacyjna, w której pracuje, świetnie prosperuje. Dlatego dla wielu szczególnie starszych pracowników, których nauczono, że wykształcenie i umiejętności techniczne są kluczem do osiągnięcia stałych sukcesów - ten nowy sposób zatrudniania powoduje powstawanie różnego typu lęków, fobii i zniechęca do optymistycznego patrzenia w przyszłość. Wszystko jednak wskazuje na to, że „elastyczność rynku pracy” jest i będzie elementem trwałym w gospodarce światowej. Dlatego obecnie po to, by przetrwać, trzeba czegoś więcej niż tylko intelektualnej doskonałości czy biegłej znajomości zagadnień technicznych i techniczno-organizacyjnych. Potrzebujemy obecnie umiejętności innego rodzaju, takich, które zawierają cechy elastyczności, inicjatywy własnej, dużego optymizmu, wiary w siebie oraz umiejętności przystosowywania do ciągle nowych, zmieniających się warunków życia. Wyzwaniom tym powinna pomóc edukacja szkolna, która musi podlegać zmianom, ale rezerw należy szukać w samych nauczycielach, ponieważ ich potencjał twórczy jest obecnie mało wykorzystany.

Ostatnio badacze amerykańscy zaobserwowali niebezpieczne zjawisko polegające na tym, że chociaż uczniowie uzyskują coraz wyższe wyniki w badaniach ilorazu inteligencji, to ich inteligencja emocjonalna stale się zmniejsza. Przeprowadzone badania wśród uczniów, rodziców i nauczycieli wykazały, że obecne pokolenie cierpi na większe zaburzenia emocjonalne niż poprzednie. Ogólnie mówiąc, uczniowie są coraz częściej samotni i przygnębieni, bardziej skłonni do złości i wybryków chuligańskich, stali się agresywniejsi, impulsywniejsi, łatwiej poddają się zmartwieniom, popadają w zniechęcenie oraz wszelkiego rodzaju depresje. Wydaje się, że zjawisko to ma charakter ogólnoświatowy i wynika ono z ogólnych uwarunkowań i przeobrażeń gospodarczych, które powodują powstawanie ogromnego zróżnicowania poziomu życia jednostek, grup społecznych i całych narodów. Do najbardziej wymownych oznak tego stanu można zaliczyć: wzrastający odsetek zdesperowanych i wyalienowanych młodych ludzi, coraz większą liczbę narkomanów, przestępstw popełnianych przez młodocianych, przypadków depresji, znęcania się nad słabszymi, przypadkowych ciąż, porzucania szkoły bez wyraźnych istotnych przyczyn oraz nasilający się z roku na rok terroryzm. Ten stan rzeczy nie wróży ludzkości nic dobrego, ponieważ powoduje coraz większy niedobór inteligencji emocjonalnej u potencjalnych przyszłych pracowników oraz wyzwala wzajemną wrogość wobec odmiennych grup społecznych i narodów.

Z rozważanym problemem wiązą się ciekawe i bardzo ważne badania ankieto-

we przeprowadzone wśród zachodnich pracodawców.<sup>5</sup> Zadano im między innymi następujące pytanie: Czego oczekują od nowo zatrudnionych pracowników? Wynik był zaskakujący, szczególnie dla osób odpowiedzialnych za prowadzenie polityki oświatowej, ponieważ okazało się, że konkretna wiedza specjalistyczna jest obecnie mniej ważna niż posiadanie zdolności uczenia się w miejscu pracy i przystosowanie się do nowych warunków. W następnej kolejności pracodawcy wymieniali jako ważne następujące cechy:

- umiejętność słuchania i werbalnego porozumiewania się,
- zdolność do przystosowania się i twórcze rozwiązywanie zaistniałych problemów, walkę z własnymi niepowodzeniami,
- umiejętność panowania nad sobą, wiarę w siebie, motywację do osiągania postawionych celów, pragnienie rozwijania własnej kariery oraz dumę z uzyskanych osiągnięć,
- skuteczność grupową i interpersonalną, współdziałanie i prowadzenie pracy zespołowej oraz umiejętność polubownego rozwiązywania konfliktów,
- efektywność działania w ramach zespołu, chęć wniesienia wkładu w jego dorobek oraz potencjalne zdolności kierownicze i przywódcze.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że pracodawcy nie wymieniają takich umiejętności jak: czytanie, pisanie lub liczenie. Są one mniej istotne i ważne ponieważ wynika to prawdopodobnie z ogólnooświatowych trendów do zastępowania tych umiejętności przez stosowanie różnorodnych technik i programów komputerowych.

Przedstawione wyniki badań potwierdzają wcześniej przytoczoną tezę wynikającą z sugestii amerykańskiego humanisty doktora D. Golemana.

W każdej pracy inteligencja emocjonalna odgrywa większą rolę niż iloraz inteligencji oraz wiedza fachowa, szczególnie konieczna jest dla osób kierujących grupami i zespołami ludzkimi.

W naszym kraju inteligencja emocjonalna nie jest wykorzystywana i brana pod uwagę w praktyce, nawet jako kryterium przy organizacji konkursów na stanowiska kierownicze. Czy tak naprawdę decydenci zastanawiają się, ile może być zmarnowanych sił i środków tkwiących w samych pracownikach, którymi kierują? Kompetencja emocjonalna odgrywa szczególnie ważną rolę w kierowaniu i prowadzeniu, czyli mobilizowaniu innych do skutecznego wywiązywania się z przydzielonych zadań. Brak umiejętności interpersonalnych u przywódcy (np. dyrektora, kierownika, nauczyciela itp.) odbija się w sposób niekorzystny na pracy podwładnych. Najczęściej objawia się to w postaci wywoływania w nich goryczy, złości, wrogości, ogólnego zniechęcenia. Człowiek pracy powinien w końcowym etapie swojej działalności zawodowej osiągnąć mistrzostwo i nie należy tego je-

---

<sup>5</sup> Por. D. Goleman, s. 29.

dynie odnosić do jednostek utalentowanych.

W odniesieniu do uczniów różnego typu szkół łączy się to z terminem „kariera szkolna”, który E. Gondzik określił jako „...proces, w którym jednostka lub zespół, w specyficznych warunkach społecznych, odnosi wyjątkowe sukcesy, głównie dzięki ukształtowanym zainteresowaniom, zdolnościom i osobistemu wysiłkowi”<sup>6</sup>. Zdolności te, podobnie jak i inne cechy osobowościowe człowieka, - np. uczucia - mogą zwiększać się w miarę nabywania doświadczeń życiowych. Mamy zawsze własny stosunek uczuciowy do wszystkiego co robimy, przypominamy czy wyobrażamy. Takie mało uchwytnie uczucia dostarczają istotnych informacji, że to, co człowiek robi zgadza się lub nie z jego preferencjami i własnym kodeksem etycznym, nazywanymi ogólnie mądrością życiową.

Badania ankietowe oraz przeprowadzone wywiady w czasie trwania I ogólnopolskiego Sejmiku Twórczości Technicznej Młodzieży wśród młodych twórców wykazały, że w ich działaniu intuicja ma duże znaczenie. Jeden z nich ujął to w następujący sposób: „podczas rozwiązywania problemu zawsze analizuję różne sprzeczności, ale coś mnie wewnętrznie skłania do tego, że słuszniej trzeba zrobić tak, chociaż przeczy to ogólnie przyjętym zasadom i normom postępowania”<sup>7</sup>. Jednak metody współczesnego nauczania oparte w większości na tradycyjnym encyklopedycznym przekazie wiedzy nie rozwijają myślenia intuicyjnego uczniów oraz nie kształcą wyobraźni przestrzennej, ponieważ wynika to prawdopodobnie z niedostrzegania ich znaczenia w codziennym życiu i pracy zawodowej.

Powszechnie wiadomo, że zdolności stanowią cechę indywidualną ponieważ każdy człowiek posiada większe predyspozycje do jednych typów czynności, a mniej do innych. Ta cecha modyfikująca ludzi wpłynęła na powstanie sprzecznych ze sobą dwóch teorii na temat przyczyn i genezy istnienia tych różnic. Pierwsza zakłada istnienie wrodzonych zdolności danych przez naturę, które są niezależne od jednostki, nazywane krótko uwarunkowaniami genetycznymi. Druga oparta jest na optymizmie pedagogicznym, który preferuje stanowisko nieograniczonego rozwoju uzdolnień w ciągu całego życia jednostki. Koncepcja ta wywodzi się od Johna Locke'a i jest opisana szeroko w literaturze pod nazwą „*tabula rasa*”, czyli czysta karta. Zazwyczaj jednak prawda leży pośrodku, dlatego należałoby się zgodzić z T. Dodzhanskym, amerykańskim genetykiem polskiego pochodzenia, że należy uwzględniać oba punkty widzenia, ponieważ każda cecha ludzka jest wytworem wzajemnego oddziaływania natury własnej oraz środowiska zewnętrznego”<sup>8</sup>. Dzięki tej relacji zarówno wpływy genetyczne jak i wpływy środowiskowe wzajemnie przenikają się, stanowiąc łącznie źródło bogatej różnorodności.

<sup>6</sup> Por. E. Gondzik, s. 16.

<sup>7</sup> Badania ankietowe przeprowadzone wśród uczestników w czasie trwania I OSTTM w Augustowie. Materiały własne.

<sup>8</sup> E. Talejko, *O zdolnościach technicznych młodzieży*, Warszawa 1978, s. 14.

dnosci indywidualnej jednostki, które przy pozytywnej motywacji warunkują poprawność rozwiązywania problemów życiowych. Zdolność do takiego słusznego wyboru podjęcia decyzji jest istotną umiejętnością, na której nadbudowie są trzy podstawowe kompetencje emocjonalne:<sup>9</sup>

- **świadomość emocjonalna** jako umiejętność rozpoznawania wpływu emocji na naszą pracę i podejmowane decyzje,
- **poprawna samoocena**, czyli bezstronne wyczucie naszych mocnych i słabych stron oraz otwartość na uwagi innych, aby stale uczyć się rozwijając i ciągle doskonalić samego siebie,
- **wiara w siebie** jako niezłomne przekonanie o naszych zdolnościach i umiejętnościach rozwiązywania zaistniałych problemów.

Osoby posiadające świadomość emocjonalną wiedzą, jakie emocje odczuwają oraz zdają sobie sprawę z zachodzących związków pomiędzy swoimi uczuciami a tym, co myślą, mówią i robią. Natomiast ci, którzy nie potrafią rozpoznawać własnych uczuć, mają problemy w dostrzeganiu dziedzin otaczającej rzeczywistości, która ma kluczowe znaczenie dla powodzenia przy wykonywaniu pracy i samym życiu, czyli ogólniej mówiąc do osiągania sukcesu. Uczucia nasze są oceną sytuacji, której dokonuje nasze ciało, dlatego w pewnym sensie powinny być drogowskazami prowadzącymi do celu.

Poprawna samoocena zmierza do poznania własnego bogactwa wewnętrznego, posiadanych zdolności w formie dyspozycji i predyspozycji oraz stawianych sobie wysokich wymagań oraz świadomości ograniczeń. Ta swoista skłonność do refleksji i chęć do wyciągania wniosków z doświadczeń własnych ma istotne znaczenie podczas generowania pomysłów twórczych, ponieważ ludzie osiągają wyjątkowe rezultaty zazwyczaj podczas zespolenia własnych wartości i aspiracji z wartościami oraz aspiracjami zespołu, z którym współpracują.

Osoby posiadające kompetencję wiary w siebie, prezentują się bardzo pewnie i potrafią wyrażać niepopularne poglądy oraz podejmować dobre decyzje mimo nacisków ze strony innych, zazwyczaj wpływowych osób. Dla tych, którym brakuje wiary w siebie, każde niepowodzenie jest potwierdzeniem przekonania o własnej niekompetencji. Brak wiary w siebie objawia się tym, że każde niepowodzenie wywoływać może uczucie bezsilności i beznadziei oraz powątpiewanie we własne siły, co w konsekwencji paraliżuje dalsze prawidłowe podejmowanie decyzji. Jednostkom posiadającym wiarę w siebie towarzyszy poczucie rzeczywistości i umiejętność rozróżniania przedsięwzięć realnych od tych, których nie należy w obecnym czasie podejmować.

Reasumując. Rozwijanie inteligencji emocjonalnej jest obecnie niezbędne i konieczne, gdyż dotychczasowe podejście do czynników warunkujących karierę za-

<sup>9</sup> Por. D. Goleman, s. 86.



wodową i rozwój psychiczny jednostek zmieniło się obecnie w zdecydowany sposób w porównaniu z przeszłością. To właśnie inteligencja emocjonalna wpływa na efekty pracy człowieka, pozwala mu na podtrzymywanie pozytywnych relacji interpersonalnych. Mobilizuje do podejmowania nowych działań, co niejednokrotnie przyczynia się do powstawania wszelkiego rodzaju pomysłów twórczych, których wprowadzenie w życie zmienia w sposób radykalny egzystencję czasem nawet całej ludzkości. Dzięki rozwijaniu inteligencji emocjonalnej człowiek doskonali się wewnętrznie niezależnie od tego, w jakim jest wieku.

Jednak trudno będzie ten proces - w odniesieniu do młodych ludzi - wprowadzać w życie bez powszechnego udziału nauczycieli wszystkich typów szkół. Może trzeba już obecnie rozpocząć ocenianie pedagogów w taki sposób, aby kompetencje kierunkowe - często jedynie papierowe - nie stanowiły podstawowego kryterium przydatności do pracy i rozpocząć dokształcanie współczesnych nauczycieli pod tym właśnie kątem. Oni sami mogą zainicjować ten proces drogą samokształcenia, sięgając po książkę D. Golemana.